

Cristiano Casalini

ORCID: 0000-0002-4364-061X

Boston College

Boston, USA

Wezwanie Włodzimierza Ledóchowskiego do *cura personalis*: unikatowy charakter jezuickiego wychowania i jego humanistyczne korzenie

ABSTRAKT

W ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat zwrot *cura personalis* zrobił błyskawiczną karierę i stał się symbolem jezuickiej filozofii wychowania. Jednak znaczenie tego zwrotu jest nadal niejednoznaczne. Pierwszą osobą, która go użyła, był generał zakonu jezuitów Włodzimierz Ledóchowski. Posłużył się nim w 1934 roku w przemówieniu skierowanym do przedstawicieli szkół średnich i uniwersytetów prowadzonych przez jezuitów w Stanach Zjednoczonych. Ledóchowski stwierdził, że kultura osoby jest głęboko zakorzeniona w duchu Towarzystwa Jezusowego, a zwłaszcza w duchowości Ignacego Loyoli. Niniejszy artykuł ma na celu nakreślenie tła historycznego, które doprowadziło Ledóchowskiego do użycia zwrotu *cura personalis* oraz pokazanie, w jaki sposób zarówno humanistyczne, jak i ignacjańskie korzenie przyczyniły się do jego sukcesu w obrębie jezuickiego scenariusza wychowawczego.

SŁOWA KLUCZOWE

cura personalis, Ignacy Loyola, Włodzimierz Ledóchowski, pedagogika jezuicka

SPI Vol. 22, 2019/4

ISSN 2450-5358

e-ISSN 2450-5366

DOI: 10.12775/SPI.2019.4.006

Nadesłano: 5.12.2019

Zaakceptowano: 16.12.2019

Wprowadzenie

Powszechne przekonanie leżące u podstaw współczesnego jezuickiego dyskursu wychowawczego zakłada, że *cura personalis* jest wiekowiekowaną, a może nawet – razem z *magis* – najważniejszą zasadą jezuickiej filozofii wychowania. Temu przekonaniu często towarzyszy historiograficzne założenie, że typowo jezuicka *cura personalis* jest zakorzeniona w duchowych początkach samego Towarzystwa, a nawet w jego wczesnych praktykach edukacyjnych. Jednakże założenie to – traktowane dosłownie – nie jest prawdziwe, co przekonująco wykazał w swoim artykule Barton Geger (Geger 2014: 6–20). Nie znaleziono bowiem żadnych dowodów na to, że jakkolwiek jezuita użył tego zwrotu w oficjalnych dokumentach opublikowanych przed rokiem 1934, kiedy to Włodzimierz Ledóchowski przesłał amerykańskim jezuitom list instruktażowy, w którym nakreślił charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania (Ledóchowski 1935: 5–16)¹. Wciąż jednak zaskakująca jest łatwość z jaką ta nowa kategoria pojęciowa zadomowiła się zarówno w filozofii zakonu, jak i w jego działaniach praktycznych w dziedzinie wychowania od wieków trwale związanych z „monumentem” w postaci *Ratio studiorum* (1599), w którym wyrażenie *cura personalis* w ogóle nie występuje.

Celem tego eseju nie jest jednak poszukiwanie poszlakowych dowodów na pojawienie się tego wyrażenia w literaturze jezuickiej i korygowanie jego błędnego użycia z groźną miną filologa. Jego celem jest raczej przesłedzenie teoretycznych uwarunkowań, które pozwoliły tak wyobrażonemu *Wirkungsgeschichte* rozwinąć się, oraz przedstawienie tych wątków filozoficznych, które łączą praktyki pedagogiczne nakierowane na troskę o osobę, a stosowane we współczesnych szkołach jezuickich posiadających kulturowe korzenie w Towarzystwie Jezusowym².

¹ *Instructio* była poprzedzona listem napisanym przez Ledóchowskiego w języku angielskim pt. *Letter to the Fathers and Scholastics of the American Assistency Announcing the New Instruction on Studies and Teaching*, datowanym na 15 sierpnia 1934 r. (Ledóchowski 1935: 1–4).

² Doskonały przegląd aktualnych praktyk i podstawowych wartości pedagogiki jezuickiej można znaleźć w opublikowanym ostatnio w Portugalii zbiorczym tomie pod redakcją José Manuela Martins Lopesa (2018). *A pedagogia da Companhia de Jesus: Contributos para um diálogo*. Martins Lopes oferuje wciągającą lekturę historycznych i teoretycznych założeń pedagogiki jezuickiej

Instruktaż Ledóchowski

W swoim „Nowym Instruktażu” Ledóchowski potwierdził, że ostatecznym celem jezuickiego wychowania jest pomoc uczniom w głębszym poznawaniu i miłowaniu Boga. Zarówno generał Jan Roothaan, który w XIX wieku zlecił opracowanie nowej wersji *Ratio studiorum* (1832), jak i Ledóchowski byli przekonani, że taka filozofia wychowania jest zakorzeniona, jeśli nie w literze, to z całą pewnością w duchu starego *Ratio*³. Lista czterech punktów umieszczonych pod nagłówkiem „Iuxta spiritum rationis studiorum” (Według ducha *Ratio studiorum*), którą Ledóchowski opracował, miała podsumować i ożywić tę wieloletnią tradycję. Jako środek do osiągnięcia celów jezuickiego wychowania Ledóchowski wymienił solidne zakorzenienie w doktrynie katolickiej i filozofii scholastycznej oraz „podejście do wychowania, które wychodzi poza czysto intelektualne zdobywanie wiedzy i podąża w kierunku rozwoju zdolności (w j. łacińskim – *formatio*) „całej osoby” (rozumianej zgodnie z łacińskim wyrażeniem *totus homo*)”. Czwarty (i ostatni) punkt jest następujący:

Indywidualna troska o uczniów (*personalis alumnorum cura*), dzięki której [jezuici], poza nauczaniem i przykładem dawanym w klasie, zmierza do kierowania i udzielania pomocy jednostkom poprzez [dobrą] radę i ochotę) (Ledóchowski 1935: 8)⁴.

w swoim artykule zatytułowanym *Linhas características da pedagogia da Companhia de Jesus* (w: tamże, s. 5–72). Luiz Fernando Klein wywodzi koncepcję troski o osobę z kultury pierwszych jezuitów, którzy zbudowali swój model wychowawczy w oparciu o pedagogikę uniwersytetu paryskiego. Zob. Klein (2018: 119–166); w szczególności, s. 160–161.

- ³ Celem Ledóchowskiego była taka „reorganizacja naszych placówek wychowawczych, która nie zmieni nienaruszalnych zasad naszego Instytutu i jego *Ratio studiorum*, ale połączy je ze nowoczesnymi metodami sprawdzonymi w praktyce, aby nasz standard dorównał najlepszym w kraju” (Ledóchowski 1935: 6). Sto lat przed tym listem Jan Roothaan zwrócił się do komisji, którą zwołał w celu zrewidowania *Ratio studiorum*, następującymi słowami: „Łatwo jest zrozumieć, jak wiele szacunku należy okazać w trakcie zajmowania się tą sprawą i z jaką wielką ostrożnością i roztropnością należy wprowadzać nawet najmniejsze zmiany do dzieła, które powstało w wyniku długotrwałych, gruntownych konsultacji i rozważań wybitnych osób, dzieła, które zostało przetestowane przez pomyślnie doświadczenia dwóch stuleci, i które nierzadko otrzymywało najwyższe pochwały nawet od wrogów naszego Towarzystwa”. Roothaan (1935: 5).
- ⁴ W. Ledóchowski, *Instructio*, nr 8, tłum. Claude Pavur. Kursywa w oryginale. Cytowane w: Geger (2014: 7).

Biorąc pod uwagę umiejscowienie tego wyrażenia (jako nagłówek jednego z punktów), nie jest zaskakujące, że praktycznie nie zostało ono zauważone przez amerykańską wspólnotę jezuicką. Jednak po kilkudziesięciu latach Laurence J. McGinley w szkicu homilii, którą przełożony generalny Pedro Arrupe miał wygłosić podczas wizyty w St. Peter's College w New Jersey w 1972 roku, użył „odgrzebanego” przez siebie wyrażenia *cura personalis* i przypisał jego pochodzenie duchowi pierwszych jezuitów: „To, co Jezuiti 400 lat temu nazywali [sic!] *cura personalis*, było dbałością, troską, uwagą, a nawet miłością nauczyciela do każdego ucznia – w atmosferze głębokiego zaufania między nimi”⁵. W 1986 roku Międzynarodowa Komisja ds. Apostolatu Jezuickiego Wychowania opublikowała dokument zatytułowany *Charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania*, w którym *cura personalis* została mocno zaakcentowana jako „podstawowa cecha jezuickiego wychowania”⁶. Biorąc pod uwagę instytucjonalnego autora tego dokumentu, nie powinno dziwić, że zwrot ten został powszechnie uznany przez globalną sieć jezuickich szkół i uniwersytetów za centralną zasadę działania, która odróżnia je od innych placówek obecnych w krajobrazie edukacyjnym. Odniesienia do *cura personalis* stały się częstsze i literatura przedmiotu podjęła próbę przedstawienia tej koncepcji w kontekście teorii i praktyki jezuickiej pedagogiki.

W jaki sposób jeden niepozorny punkt mógł stać się tak istotny dla współczesnego wychowania jezuickiego? Czy tak powszechne przyjęcie tej koncepcji ujawnia coś głębszego niż biurokratyczną potrzebę stylistyczną? Jaka kryjąca się za tym filozofia wychowania wyjaśnia jej sukces i przyczyniła się do tak wielkiej jej popularności wśród jezuickich edukatorów?

W tym miejscu należy zamieścić kilka słów tytułem ostrzeżenia, gdyż historyk idei łatwo może wpaść w pułapkę zastawioną przez *false friends*: niestety, w żadnym z setek dokumentów i listów zgromadzonych w „Acta Romana Societatis Iesu” nie ma materiałów, które pozwoliłyby na ustalenie genezy zwrotu *cura personalis* i prześledzenie jego losów w okresie generalatu Ledóchowskiego. I prawie

⁵ „Centennial Visit of Jesuit Father General Pedro Arrupe, Nov. 11, 1972,” folder, Centennial Year Records, dostęp 001-XX-0013, box 5, University Archives, St. Peter's University, Jersey City, NJ, 5. Cytowane w: Geger (2014: 7).

⁶ Tekst *The Characteristics of Jesuit Education* został przedrukowany w: Dumino (2000: 173–216). Cytat: tamże, s. 181.

na pewno wyrażenie *cura personalis*, które w opinii Ledóchowski wyrażało charakterystyczną cechę jezuickiego wychowania, nie powstało w rezultacie jego natknięcia się na ten zwrot we współczesnych mu pismach: w tym samym czasie pojawiał się on w zaczętych artykułach, które Emmanuel Mounier taśmowo publikował we francuskim czasopiśmie „Esprit”⁷.

Niemniej jednak zaadoptowanie przez Ledóchowskiego terminu *cura personalis* nie wydaje się być przypadkowe, jako że ma ono swoje korzenie w specyficznej filozofii wychowania, którą podzielał. Przełożony generalny rozumiał, że odrębność szkół jezuickich tkwi w wyjątkowej formule ich pedagogiki, metodzie kwestionowanej obecnie przez najnowsze trendy w praktykach edukacyjnych na całym świecie. Jego zdaniem, szkoły jezuickie odnosiły tak wielkie sukcesy przez całe stulecia nie tylko dzięki doskonałemu przekazowi wiedzy w poszczególnych dziedzinach, ale także dzięki ich wyrafinowanej metodzie nauczania i unikatowej kulturze wychowania, która obowiązywała jeszcze w latach 30. XX wieku. Takie zaufanie do metody jezuickiej nie było jedynie kwestią praktyk, których Ledóchowski czuł się zobowiązany bronić; w jego mniemaniu była to również kwestia teorii wychowania.

W liście dotyczącym formacji jezuitów i jezuickiego magisterium Ledóchowski przeciwstawił wieloletnią jezuicką pedagogikę współczesnym mu „fałszywym” filozofiom wychowania:

Żeby nie zaszkodziło to poważnie naszym szkołom i naszym sprawdzonym metodom nauczania, musimy mieć ludzi, którzy nieprzerwanie [*perpetuo*] oddają całych siebie [*totos*] wychowaniu młodzieży, którzy poświęcają się stale i hojnie nauczaniu, którzy łączą teorię z prawdziwym doświadczeniem, którzy mogą wnieść cenny wkład w rozwój tego zagadnienia (*Acta Romana Societatis Iesu* 1933: 468).

Ledóchowski uważał, że formacja pedagogiczna była niezbędnym elementem kształcenia jezuickich nauczycieli. Przygotowanie

⁷ Według Wiktora Gramatowskiego, celem Ledóchowskiego było zbudowanie jednolitego systemu z elementów powszechnych i wspólnych dla szkół jezuickich, a nie wprowadzanie do nich koncepcji wychowawczych zaczerpniętych ze współczesnych ruchów filozoficznych. „L deseaba introducir un sistema uniforme de educación en todos los centros educativos de todas las provincias. (...) La *Ratio studiorum* fue revisada con miras a la promoción de los métodos educativos en los colegios y para que el plan de estudios tuviese en cuenta los adelantos en las diversas ramas del saber” (Gramatowski 2001: 1688).

pedagogiczne nie polegało wyłącznie na zdobywaniu praktycznych doświadczeń w procesie nauczania, ale wymagało dodatkowo uczenia się o tym procesie zarówno w teorii, jak i praktyce. Ledóchowski był przekonany, że wykształcenie dobrego nauczyciela jezuickiego polegało nie tylko na jego edukacji w dziedzinie nauczanego przedmiotu, ale wymagało również jego uczestnictwa w „szkoleniu pedagogicznym i praktycznym”⁸.

Kiedy Ledóchowski używał wyrażenia *cura personalis*, najwyraźniej miał na myśli sztukę prowadzenia ucznia. Jak w przypadku każdej innej sztuki, pedagogika miała swoje podstawy zarówno w praktyce, jak i w teorii. Dlatego też, jego zdaniem, troska o osobę, która przyczyniła się do tego, że jezuickie wychowanie odniosło taki sukces, musiała mieć również teoretyczne korzenie sięgające samych początków Towarzystwa. I również, jak w przypadku każdej innej sztuki, ta troska o osobę nie była obecna jedynie w traktatach filozoficznych czy naukowych esejach, ale można ją dostrzec w mentalności założycieli zakonu i prześledzić w historii rozwoju instytucjonalnej kultury Towarzystwa Jezusowego i w *longue-durée* postawach jezuickich pedagogów. W tym sensie historia *cura personalis* nie różni się od historii pedagogiki jezuickiej, ponieważ obie są zbudowane na tej samej filozoficznej podstawie.

Korzenie w humanistycznym wychowaniu i ignacjańskiej duchowości

Na czym więc były one oparte? Jakie są teoretyczne korzenie jezuickiej „troski o osobę” i jezuickiej pedagogiki? Czy można je prześledzić wykorzystując wzmiankę Ledóchowskiego o *cura personalis* jako punkt wyjścia?

Moim zdaniem odpowiedź na wszystkie te pytania jest twierdząca. Odniesienia Ledóchowskiego do formacji całej osoby,

⁸ Zwracając się do prowincji włoskiej w 1935 r., Ledóchowski opisał formację jezuitów w następujący sposób: „Ma oltre a questa preparazione puramente intellettuale, si deve pure pensare a dare ai Nostri una conveniente preparazione pedagogica e pratica. Accade invece il più sovente che I nostril giovani Scolastici vengono inviati a fare da sorveglianti o prefetti, a sostenere cioè la parte più difficile e ingrata della educazione, senza che abbiano avuto il più elementare concetto dell’arte di condurre di giovani” (*Acta Romana Societatis Iesu* 1935: 320).

połączone ze zwróceniem uwagi na specyfikę każdej bez wyjątku jednostki, doskonale humanistyczne podejście do wychowania, sięgające XVI wieku. To podejście z pewnością nie jest zarezerwowane wyłącznie dla wychowania jezuickiego, zwłaszcza biorąc pod uwagę historię wychowania na przestrzeni wieków. Jak powiedział Geger, „sugerowanie, że «wychowanie holistyczne» i «szacunek dla jednostki» są wartościami zarezerwowanymi dla wychowania jezuickiego (...) jest jak próba zdobycia praw autorskich do alfabetu” (Geger 2014: 20). Ale myślę, że zetknięcie się humanistycznego modelu wychowania z duchowością Loyoli zaowocowało powstaniem charakterystycznej filozofii wychowania, która znalazła swoje odzwierciedlenie w tak udanych działaniach wczesnojezuickich szkół.

Filozoficzne początki koncepcji *cura personalis* sięgają humanistycznej mentalności, która nadała ramy Towarzystwu Jezusowemu już w momencie jego powstania oraz ukształtowała pedagogikę, na której teorii i praktyce szkoły jezuickie opierały się od samego początku. Według Johna W. O'Malleya humanistyczna kultura wychowania wywarła tak duży wpływ na jezuitów, że

(...) jeśli szukasz jezuickiej filozofii wychowania, nie znajdziesz jej wyraźnie sformułowanej w tym dokumencie [*Ratio studiorum*], który oparty był na założeniu, że należy realizować czysto intelektualne cele kształcenia uniwersyteckiego. Ale też, co ważniejsze, był on oparty na oczywistym dla współczesnych założeniu, że filozofia humanistów leży u podstaw całego programu nauczania i dlatego nie ma potrzeby powtarzania jej założeń czy wypracowania własnej filozofii (O'Malley 2015: 25).

W przeciwieństwie do niektórych sobie współczesnych, jezuiti nie widzieli sprzeczności w kształcenia humanistycznym i scholastycznym (uniwersyteckim lub zawodowym) i nie traktowali ich jakby były to dwa niekompatybilne systemy czy kultury. Postrzegali je raczej jako komplementarne (O'Malley 2015: 11). Doceniali intelektualny rygor systemu scholastycznego i naukową wartość analiz przeprowadzanych w jego ramach, i poważali jego cel, jakim było wykształcenie wysoko wykwalifikowanych absolwentów nauk ścisłych i kierunków prawniczych, medycznych i teologicznych. Uważali, że ten sposób kształcenia uniwersyteckiego, szczególnie w dziedzinie teologii, jest jak najbardziej odpowiedni dla członków zakonu, a nawet dla wyselekcjonowanych studentów duchowieństwa diecezjalnego. Było tak dlatego, że doceniali jego użyteczność w działaniach

skierowanych na bardziej „profesjonalną” i doktrynalnie rzetelniejszą posługę, ponieważ podzielali cel protestanckich i katolickich przywódców, jakim było przygotowanie wykształconych duchownych.

W systemie humanistycznym (szkolnictwo podstawowe i średnie) jezuita cenili również potencjał tkwiący w nauczaniu poezji, krasomówstwa oraz przygotowywaniu przedstawień teatralnych i wykorzystywali go do wzbudzania i rozwijania szlachetnych uczuć i ideałów, zwłaszcza u młodszych chłopców; wierzyli w jego przydatność do wzbudzania *docta pietas* (uczzonej pobożności) i uczciwego charakter (O'Malley 2000: 8; Pavur 2019).

Drugim elementem, o którym wspominałem, jest duchowość ignacjańska. W miarę jak św. Ignacy ewoluował od pustelnicstwa do pojednania ze światem, rozwijał jednocześnie ten aspekt swojej duchowości, który jest związany z naszym tematem. Świat miał być wielką sceną, na której rozgrywała się sztuka Boga, a Jego niewyobrażalne plany się urzeczywistniały. Każdy człowiek był aktorem w tej sztuce, każdy miał w niej swoją niepowtarzalną rolę do odegrania. Celem każdego chrześcijanina było jak najlepsze odegranie swojej roli, po to, aby przedstawienie mogło się toczyć dalej i osiągnąć chwałę, na jaką zasługuje. Mając na uwadze tę duchową teologię, Ignacy stwierdził, że podstawowym błędem (i grzechem), jaki człowiek może popełnić, jest działanie na szkodę odgrywanej przez siebie roli, i że nieumiarkowanie w cielesnym umartwianiu się jest właśnie takim grzechem. Innymi słowy, Bóg wymaga, aby wszyscy ludzie byli w dobrej formie, inaczej Jego boskie plany (w stosunku do niech) nie będą mogły być przez nich właściwie realizowane⁹.

Ignacy był niezwykle konsekwentny, jeśli chodzi o przykładanie tej samej miary do scholastyków jezuitów i studentów świeckich. W liście do Everarda Mercuriana (czerwiec 1552 r.), w którym przedstawił wytyczne dotyczące natury, celów i metody nauczania w szkołach jezuitów, Ignacy napisał, że uczniowie powinni zostać poddani formacji obejmującej wszystkie płaszczyzny ich osoby, a nie tylko nauczani. Stwierdził, że uczniowie „muszą zachowywać decorum w słowie i czynie, a także pozwalać się formować w dobrym

⁹ Literatura poświęcona duchowości Ignacego jest przebogata. Na temat jej oddźwięku we wczesnojezuickiej kulturze i psychologii zobacz: Christopher Van Ginhoven Rey (2014). *Instruments of the Divinity: Providence and Praxis in the Foundation of the Society of Jesus*, Leuven: Brill.

zachowaniu oraz w cnotach wewnętrznych i zewnętrznych [podkreślenie dodane]” (Ignacy Loyola 2006: 373).

Istotne było, aby każdy jezuicki nauczyciel dbał o siebie i uczniów, w pełni wykorzystując swoje i ich przymioty. Podając wytyczne jezuitom wysłanym do Clermont w celu założenia tam szkoły (11 maja 1556 r.), Ignacy polecił ich przełożonemu, aby zadbał o to, by „każdy był adekwatnie obciążony zajęciami, za cel mając naukę własną i pomoc w niej innym” (Ignacy Loyola 2006: 656) i aby

(...) każdy miał ciało na tyle zdrowe i silne, by wytrzymać trud służby Bożej. Dlatego przełożony nie powinien pozwalać im na przemęczenie się w nauce, pobożności czy ćwiczeniach duchowych wzmacniających duszę; wszystko musi być dopasowanie do osoby, miejsca i czasu (Ignacy Loyola 2006: 657).

Odnosząc się do samego terminu *cura personalis*, przełożony generalny Peter-Hans Kolvenbach zwrócił uwagę na następujące jego korzenie w duchowości ignacjańskiej:

Napięcie zawarte w zwrocie *cura personalis* można opisać następująco: Ignacy doświadczył na sobie, że w drodze do Boga człowiek potrzebuje *cura*, pomocy towarzysza podróży, nawet jeśli ta duchowa przygoda przeżywana w Duchu, który jest zawsze ściśle osobisty, będzie *cura personalis* (Kolvenbach 2007: 10).

Humanistyczne korzenie i ignacjańska duchowość wspólnie wypracowały ramy doskonale działającego modelu szkół jezuickich. Filozofia tego modelu opierała się na charakterystycznej dla jezuitów kulturze troski, której dynamika i cele były związane z przekazywaniem wiedzy (*tradere disciplinas*) i kształceniem szerokiego grona uczniów. Ta pedagogiczna „nadwyżka” zaowocowała jezuicką „strukturą” wychowawczą, która była w stanie skutecznie konkurować ze średniowiecznymi uniwersytetami i elitarnymi humanistycznymi *conversari* w całej Europie.

Wnioski

Pedagogika, czyli praktyczna sztuka prowadzenia ucznia w procesie jego wzrostu i uczenia się, znalazła naukowe odzwierciedlenie w momencie kiedy wyrażenie *cura personalis* pojawiło się w instrukcjach, które Ledóchowski wystosował do współbraci w czwartej dekadzie ubiegłego wieku. Przełożony generalny uznał, że historyczne

podwaliny sukcesu szkół jezuickich zostały wytyczone poprzez doskonałość troski, jaką instytucje te ofiarowywały swoim uczniom. Doskonałość w innych dziedzinach – w tym mistrzowskie opanowanie przez nauczycieli uczonych przez siebie przedmiotów, perfekcyjność biurokratycznej maszynerii, a nawet piękno systemu zasad, które pozwalały tym maszynom działać – nie była wystarczająca. Tym, co sprawiło, że szkoły jezuickie przez długi czas odnosiły takie sukcesy, była ich dbałość o całą osobę każdego z uczniów, był to proces, którego celem była formacja w pełni rozwiniętego ducha, uczciwego charakteru, zdrowego ciała i uczonego człowieka, pracującego na rzecz wspólnego dobra¹⁰.

Ta idealna antropologia z pewnością wywodziła się zarówno z humanistycznej filozofii wychowania, jak i z ignacjańskiej duchowości wychowania, zakorzenionej w pozytywnym podejściu do możliwości człowieka i ignacjańskiej teologii wychowania, która sprowadziła pojęcia osoby, rozmowy i troski do poziomu interakcji między jezuitami i ich bliźnimi.

Troska o osobę realizowana poprzez pedagogikę koncentrującą się bardziej na formowaniu ucznia niż na przekazywaniu mu wiedzy może być traktowana jako nieprzemijające zobowiązanie jezuickie. W niezwykłym liście, który przełożony generalny wskrzeszonego Towarzystwa Jezusowego Pierre-Jean Beckx przesłał w 1854 roku do austriackiego ministra wyznań religijnych, wyższość formacji nad wyłącznym zdobywaniem wiedzy została wyrażona w sposób szczególny:

Gimnazjum musi pozostać tym, czym powinno być, czyli gimnastyką umysłu, składającą się nie tyle z materialnego, co formalnego dojrzewiania [*Bildung*], nie z gromadzenia rozległej, heterogenicznej wiedzy, ale

¹⁰ Ta antropologia dobra wspólnego jest widoczna w słowach Fulvia Cardulo (1529–1591), jezuita, który bardzo wyraźnie określił ku czemu nauczanie nauk humanistycznych ma być skierowane: „Intencją Towarzystwa nie powinno być nauczanie gramatyki i łaciny w dowolny sposób. Powinniśmy raczej dążyć do szlachetniejszego celu, to znaczy formowania dobrych obywateli, którzy mogą się przyczynić do rozwoju społeczeństwa oraz do kształcenia jak największej liczby młodych ludzi i szlachciców w taki sposób, aby z czasem mogli pokazać, co potrafią zdziałać na ambonach, w senatach, sekretariatach i ambasadach – tych uczniów, których nasi towarzysze poddają dyscyplinie szkolnej na całym świecie. Tak więc roztropność i elokwencja, których powinniśmy nauczać w naszych szkołach, będzie służyć chrześcijańskiej wspólnotcie i kształtować dobrych kaznodziejów, senatorów, sekretarzy, nuncjuszy, ambasadorów i innych, którzy służą wspólnemu dobru”. (Cardulo 2016: 218).

z właściwego, naturalnego i stopniowego rozwijania oraz doskonalenia mocy umysłu (cyt. za: Huber 1873: 373)¹¹.

Choć był to niewątpliwie ostateczny cel wychowania, zarówno dla wczesnych jezuitów jak i dla Ledóchowskiego, środki do jego osiągnięcia nie mogły być improwizowane lub jedynie rozwijane poprzez jakieś doświadczenia praktyczne. Trzeba było się ich nauczyć, trzeba było je uteooryzować. To właśnie stało się podczas redagowania *Ratio studiorum*, które, choć nie odwołuje się do pojęcia *cura personalis* jako takiego, odnosi się do konieczności ukończenia przez jezuitów kursów pedagogicznych przed podjęciem pracy w szkole. Niestety postulat ten jest często zaniewany. Ożywiona dyskusja toczona przez jezuitów przez ponad 30 lat w drugiej połowie XVI wieku doprowadziła do powstania jezuickiej filozofii wychowania opierającej się – jak się to okazało z czasem – na trosce o osobę.

Bibliografia

- „Acta Romana Societatis Iesu”, t. 7, nr 2 (1933).
 „Acta Romana Societatis Iesu”, t. 8, nr 1 (1935).
 Cardulo F. (2016). *Promotion of Humanistic Studies (c.1584–90)*, [w:] *Jesuit Pedagogy, 1540–1616: A Reader*, red. C. Casalini, C. Pavur, Boston: Institute of Jesuit Sources.
 „Centennial Visit of Jesuit Father General Pedro Arrupe, Nov. 11, 1972,” folder, Centennial Year Records, accession 001-XX-0013, box 5, University Archives, St. Peter’s University, Jersey City, NJ, 5.
 Compayré G. (1904). *Histoire critique des doctrines de l’éducation en France depuis le seizième siècle*, t. 1, Paris: Hachette.
 Duminuco V.J. (red.). (2000). *The Jesuit Ratio studiorum: 400th Anniversary Perspectives*, New York: Fordham University Press, s. 173–216.

¹¹ Pierwotnie cytowany w: Huber (1873: 373). Nie jest zaskoczeniem, że ten fragment był często błędnie cytowany w literaturze antyjezuickiej jako dowód na antyhumanistyczną kulturę Towarzystwa. Nacisk Beckxa na formalne dojrzewanie w opozycji do nacisku wyłącznie na zdobywanie wiedzy był często rozumiany jako pochwała pustego, amoralnego naśladownictwa starożytnych klasyków (tzw. jezuicki „formalizm”), ale oczywiście jest, że odnosił się on do klasycznego filozoficznego rozróżnienia między formą i materią, w jezuickim *Bildung* przypisując prymat formie (duszy w psychologii racjonalnej). Oznacza to, że zamiast po prostu zapełniać pamięć ucznia, należało kształtować jego nawyki – co właśnie było celem humanistów, którzy chcieli, aby ich uczniowie przeszli przez starożytną klasykę w celu uzyskania „uczciwego charakteru” (tj. szlachetniejszych nawyków). Na temat antyjezuickiej interpretacji twórczości Beckxa, zob. na przykład: Compayré (1904: 191).

- Casalini C., Pavur C. (red.) (2016). *Jesuit Pedagogy, 1540–1616: A Reader*, Boston: Institute of Jesuit Sources.
- Geger B.T. (2014). *Cura personalis: Some Ignatian Inspirations*, „Jesuit Higher Education: A Journal” 3, nr 2, s. 6–20.
- Ginhoven Rey van Ch. (2014). *Instruments of the Divinity: Providence and Praxis in the Foundation of the Society of Jesus*, Leuven: Brill.
- Gramatowski W. (2001). *Ledóchowski, Włodzimierz*, [w:] *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús*, t. 2, red. Ch.E. O’Neill, J.M. Domínguez, Roma: IHSI; Madryt: Universidad Pontificia Comillas, s. 1688.
- Huber J. (1873). *Der Jesuiten-Orden: Nach seiner Verfassung und Doctrin, Wirksamkeit und Geschichte*, Berlin: C. Habel.
- Ignatius of Loyola. (2006), *Letters and Instructions*, Boston: Institute of Jesuit Sources.
- Klein L.F. (2018). *O Modo de proceder pedagógico jesuítico de Paris, Alcalá e Messina aos nossos dias*, [w:] *A pedagogia da Companhia de Jesus: Contributos para um diálogo*, red. J.M.M. Lopes, Braga: Axioma, Publicações da Faculdade de Filosofia, s. 119–166.
- Kolvenbach P.-H. (20027). *Cura personalis*, „Review of Ignatian Spirituality”, t, 38, nr 1, s. 9–17.
- Ledóchowski W. (1935). *Instructio pro Assistentia Americae de ordinandis universitatibus, collegiis ac scholis altis et de praeparandis eorundem magistris* [Instructions for the United States Assistency on the governance of universities, colleges and high schools, and on the formation of their teachers], „Woodstock Letters”, t. 64, nr 1, s. 5–16.
- Lopes J.M.M. (red.). (2018). *A pedagogia da Companhia de Jesus: Contributos para um diálogo*, Braga: Axioma, Publicações da Faculdade de Filosofia.
- Lopes J.M.M. (2018). *Linhas características da pedagogia da Companhia de Jesus*, [w:] *A pedagogia da Companhia de Jesus: Contributos para um diálogo*, red. J.M.M. Lopes, Braga: Axioma, Publicações da Faculdade de Filosofia, s. 5–72.
- O’Malley J.W. (2015). *Jesuit Schools and the Humanities Yesterday and Today*, „Studies in the Spirituality of Jesuits”, t. 47, nr 1, s. 1–34.
- O’Malley J.W. (2019). *How Humanistic is the Jesuit Tradition?: From the 1599 Ratio studiorum to Now*, [w:] *Jesuit Education 21: Conference Proceedings on the Future of Jesuit Higher Education*, red. M.R. Tripole, Philadelphia: St. Joseph’s University Press.
- Pavur C. (2019). *In the School of Ignatius: Studious Zeal and Devoted Learning*, Boston: Institute of Jesuit Sources.
- Roothan I. (1935). *Letter of Father John Roothaan*, [w:] *The Ratio studiorum 1599: Revised 1832–1935*, red. L. O’Connor, West Stockbridge: Shadowbrook.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Cristiano Casalini
 Boston College, USA
 casalini@bc.edu